

KS. ANDRZEJ OCZACHOWSKI

Świeccy w pismach Nowego Testamentu¹

1. TERMINOLOGIA

Mówienie o osobach „świeckich” w odniesieniu do kart Biblii domaga się wyjaśnienia pojęć. Polski termin „świecki” nie występuje bezpośrednio w Nowym Testamencie, natomiast trzykrotnie w Starym Testamencie. Dwukrotnie w sensie właściwym – jako przeciwieństwo tego, co święte (abyście rozróżniali między tym, co **święte**, a tym, co **świeckie**, między tym, co nieczyste, a tym, co czyste [me,son tw/n a`gi,wn kai. tw/n bebh,lwn; lx+oh; !ybeW vd,Qoh; !yBe; inter sanctum et profanum], Kpł 10,10; Ez 22,26²). Tekst Wulgaty tłumaczy interesujący nas zwrot jako „profanum” Na gruncie języka łacińskiego łatwiej też zrozumieć znaczenie poszukiwanego desygnatu w zestawieniu: „sacrum – profanum”

Pozostając na gruncie rozważań filologicznych możemy zapytać, czy „świeckich” należy rozumieć jako laikat? Łaciński wyraz *laikus* (według słownika łacińsko-polskiego pod redakcją M. Plezi) oznacza „człowiek świecki”, w drugim znaczeniu – nie poświęcony, pospolity; wywodzi się z języka greckiego³ W słowniku grecko-polskim Z. Abramowiczówny występują tylko następujące formy (zbliżone najbardziej do poszukiwanych przez nas): laikazw – uprawiać nierząd, laikasthj – nierządnik, rozpustnik⁴ W Wulgacie zaś raz tylko pojawia się słowo *laicos* na oznaczenie chleba zwykłego (non habeo panes **laicos** ad manum sed tantum panem sanctum [zwykłego chleba pod ręką nie mam: jest tylko chleb święty], 1 Sm 21,5).

Wulgata w Nowym Testamencie trzykrotnie używa przymiotnika profanum w znaczeniu – światowy, bezbożny. W języku greckim odpowiada mu zwrot: be,bhloj. Ten sam przymiotnik występuje w

¹ Artykuł jest przeredagowanym referatem wygłoszonym na sympozjum o „Świeckich w Kościele” w Gorzowskiej Sekcji Wydziału Teologicznego UAM 5 kwietnia 2003 r.

² Trzeci raz występuje ten przymiotnik w Wj 30,9 na oznaczenia zwykłego kadzidła, czyli „świeckiego”

³ T. III, Warszawa 1969.

⁴ T. III, Warszawa 1962.

Septuagincie w podobnym znaczeniu – czystości rytualnej, kultycznej, rozróżnienia między tym, co święte (Boskie), a nieświęte, powszednie.

W sensie właściwym, przymiotnikiem *bebh,loj* w Nowym Testamencie opisane są następujące sytuacje:

Prawo nie dla sprawiedliwego jest przeznaczone, ale dla postępujących bezprawnie i dla niesfornych, bezbożnych (*avsebe,si*) i grzeszników, dla niegodziwych i **światowców** (1 Tm 1,9)

Odrzucaj natomiast **światowe** i babskie baśnie! (1 Tm 4,7)

Tymoteuszu, strzeż depozytu *wiary* unikając **światowej** czczej gadaniny (1 Tm 6,20)

Unikaj zaś **światowej** gadaniny; albowiem uprawiający ją coraz bardziej będą się zbliżać ku bezbożności (*avsebei,aj*) (2 Tm 2,16)

i aby się nie znalazł jakiś rozpustnik i **bezbożnik** (Hbr 12,16)

Wynika z tego, że przymiotnik ten (grecki *bebh,loj*) posiada znaczenie pejoratywne. Należy zatem zauważyć, że terminologia biblijna nie jest adekwatna do pospolitego używania w teologii (pastoralnej) zwrotu „świecki” (osoba świecka). Odwołując się do „Leksykonu pojęć teologicznych i kościelnych” pod określeniem „laikat” znajdujemy definicję – wierni, którzy są w pełni włączeni w Kościół przez chrzest, bierzmowanie i Komunię św., ale nie otrzymali święceń wyższych i nie stali się duchownymi⁵ Zatem w takim ujęciu mamy do czynienia z przeciwstawieniem dwóch grup ludzi; ta, stojąca w opozycji do hierarchii, to właśnie biblijny *lao.j* (po hebrajsku ~[']⁶ Tym rzeczownikiem określany jest także w Septuagincie cały Izrael jako naród wybrany, a w Nowym Testamencie lud nowego przymierza (Wy zaś jesteście wybranym plemieniem, królewskim kapłaństwem, narodem świętym, ludem [*lao.j*] Bogu na własność przeznaczonym; 1 P 2,9).

2. ŚWIECCY NOWEGO TESTAMENTU

Kim zatem są „świeccy” w Nowym Testamencie? Nie są to z pewnością ludzie postępujący bezbożnie, nieuczciwie, według mody światowej (jakby to mogło wynikać ze znaczenia wyżej przedstawionych

⁵ G. O'Collins, E. G. Farrugia, Kraków 2002.

⁶ Szczególnie owo zestawienie występuje w Jr 26,11.

słów greckich). Raczej chodzi tu o osoby spoza *sacrum* urzędowego. To nie są osoby przeznaczone do pełnienia posługi w świątyni, nie z klasy kapłańskiej. Jak się wydaje, jest to podstawowe i główne kryterium odróżnienia świeckich od nie-świeckich (świeccy to nie-kapłani)⁷

Należy pamiętać, że w Nowym Testamencie występują z nazwy tylko kapłani starotestamentalni (i`ereuj / avrciereuj) jako służba świątyni. Ta grupa społeczna (kapłanów i arcykapłanów) będzie istnieć do czasu zburzenia Świątyni w r. 70. Po ustaniu ofiary ustawicznej i innych ofiar, które tylko oni mogli sprawować, ich rola się kończy w historii Izraela. Nowy Izrael ma tylko jednego Kapłana – Jezusa.

Uwagi te każą analizować omawiane zagadnienie w obrębie kilku grup tekstów, różniących się między sobą czasem powstania, a więc także stopniem rozwoju badanej idei – Ewangelie, Dzieje Apostolskie i Listy. Jeśli w Ewangeliach kapłanami są Żydzi, konsekrowani do sprawowania czynności kultycznych w Świątyni Jerozolimskiej, to pytamy: czy wszystkich innych bohaterów wzmiankowanych w tych dziełach należy traktować jako osoby świeckie? (także Jezusa). Kim są w takim rozumieniu faryszeusze? Kim saduceusze? Członkami ugrupowań społeczno-religijnych. Ale nie o nich chyba chcemy mówić w ramach refleksji o świeckich.

Ewangelie z jej bohaterami – Apostołami, uczniami Jezusa, słuchaczami Jego nauki należałoby pewnie potraktować jako świadka „fazy przejściowej” między czasem hierarchii starotestamentalnej a nowotestamentalnej.

Hierarchia, to według słowników języka polskiego, grupa wyższych przełożonych w porządku religijnym (od greckiego i`eroj poświęcony i avrcoj – dowódca)⁸

⁷ Przykładem takiego rozróżnienia na gruncie Starego Testamentu jest przykładowo tekst Zach 4,14 – dwie gałązki oliwne złotego świecznika, to dwaj pomazańcy Jahwe: Jozue – kapłan i Zorobabel – odnowiciel dynastii Dawidowej, pochodzący z rodu królewskiego, z czasów perskich (ok. 520 p.n.e.), okresu restauracji Świątyni. W literaturze pozabiblijnej – u Józefa Flawiusza znajdujemy informację, że Aleksander Janneusz, gdy został królem Izraela (ok. 105 r. p.n.e.), uzurpował sobie władzę kapłańską: stanął przy ołtarzu i sposobił się do składania ofiary. Judejczycy zelżyli go i obrzucili cytrynami na znak dezaprobaty. Aleksander w zamian wymordował 6 tys. Judejczyków. Na terenie za ś Świątyni kazał otoczyć ołtarz i miejsce święte balustradą, a w jej obręb wolno było wchodzić tylko kapłanom (do których chciał się zaliczać). Por. *Dawne dzieje Izraela* (red. E. Dąbrowski), Poznań-Warszawa-Lublin 1962, Księga trzynasta, XIII, 5.

⁸ Por. W. Doroszewski (red.), *Słownik języka polskiego*, t. IV, Warszawa 1963,

Dzieje Apostolskie opisują czas, gdy na arenie pojawia się nowa hierarchia religijna; stara albo się nawraca (A słowo Boże rozszerzało się, wzrastała też bardzo liczba uczniów w Jerozolimie, a nawet bardzo wielu kapłanów przyjmowało wiarę, Dz 6,6), albo pozostaje w wyraźnej opozycji do rodzącego się chrześcijaństwa, podobnie jak wielu Żydów, którzy nigdy nie zaliczą się do świeckich Kościoła.

Po wydarzeniach paschalnych mamy do czynienia z nową jakością kapłaństwa, a mianowicie z kapłaństwem Jezusa. Pytanie o „świeckich” Nowego Testamentu, to pytanie o osoby, najogólniej rzecz biorąc, angażujące się we współpracę z Jezusem. Kim w takim układzie są Apostołowie? Kapłanami – nie. To, jak się wydaje, jakaś szczególna kategoria osób; odpowiedzialni za rodzący się Kościół, animujący jego życie liturgiczne, głoszący słowo Boże (przepowiadanie, czyli ewangelizacja, to główne ich zadanie – My zaś oddamy się wyłącznie modlitwie i posłudze słowa, Dz 6,4). W czasie ziemskiego życia Jezusa byli oni „awangardą” Jego misji, chyba częściowo – mocno zaangażowanym laikatem, rybakami, których poproszono o pomoc w zadaniach, jakich do tej pory nie wykonywali. Po wydarzeniach pentakostalnych wzięli „sprawy Jezusa” w swoje ręce i to oni narzucili nowy styl życia religijnego: gromadzą wokół siebie na modlitwę (liturgię) nawracających się Żydów (Dz 2,42), tworzą wspólnotę dóbr majątkowych, którą początkowo sami administrują. Gdy okazało się, że pracy dla Apostołów było za dużo, zdecydowali się dobrać sobie współpracowników: Wówczas, gdy liczba uczniów wzrastała, zaczęli helleniści szemrać przeciwko Hebrajczykom, że przy codziennym rozdawaniu jałmużny zaniedbywano ich wdowy, Dz 6,1. To było początkiem zaangażowania nowych współpracowników.

W związku ze wspólnotą dóbr pojawia się wątek Ananiasza i Safiry – świeckich osób, które chcą się włączyć w troskę o wspólnotę, ale zostali ukarani śmiercią za zatrzymanie dla siebie jakiejś części własnego majątku. Wy tłumaczenie tego epizodu stwarza teologom dość duże problemy. Przedstawimy dwie próby: 1) J. Schmitt, na podstawie odkryć z Qumran tłumaczy to tym, że Ananiasz i Safira sprzedali swą majątność po to, aby zgłosić swe przystąpienie do grupy tych chrześcijan, którzy na wzór esseńczyków żyli we wspólnocie dóbr, korzystając ze wszystkich przywilejów dla grupy tej zastrzeżonych w sensie duchowym i materialnym⁹ Skrywając część mienia postępowali zatem wbrew dobru ogólnemu, przeciw czemu

⁹ Por. E. Dąbrowski, *Dzieje Apostolskie. Wstęp, przekład z oryginału, komentarz*, Poznań 1961, s. 264.

organizujące się chrześcijaństwo musiało się bronić. Stąd ta kara i ów refren o „strachu”, jakim zostali przejęci wszyscy. 2) J.K. Pytel zwraca uwagę na potrzebę poprawnej hermeneutyki tej perykopy; najprawdopodobniejsze jest odwołanie się do metody historii form, tradycji i redakcji¹⁰. Łukasz zaczerpnął informacje o tym epizodzie z tradycji ustnej (ów epizod był opowiadany w postaci jakiejś „formy”, którą poddał przeróbce i zredagował). Widać w tej perykopie wyraźne ślady redakcyjne. Być może albo sama forma, albo redakcja powstała w oparciu o starotestamentalne opowiadanie o sądzie i wyroku wydanym przez Jozuego na Akana, bardzo podobne do powyższego (Joz 7,10-26). Łukasz jest piewcą miłosierdzia Bożego. Trudno więc jest zrozumieć, że mógłby tak spokojnie opisać tragiczne wydarzenie w młodym Kościele, w którym zabrakło miłosierdzia dla Ananiasza i Safiry. W tym opowiadaniu zamierzył podkreślić autorytet Piotra, wspierany mocą Ducha Świętego (por. Łk 22,31-32: Szymonie, Szymonie, oto szatan domagał się, żeby was przesiać jak pszenicę; ale Ja prosiłem za tobą, żeby nie ustała twoja wiara. Ty ze swej strony utwierdzaj twoich braci) i dalej, chciał zaakcentować odpowiedzialność za prawdę oraz przypomnieć troskę o biednych. Wzmianka o nagłej śmierci Ananiasza i Safiry może być potraktowana jako **legenda katechetyczna** przed chrztem, w którym Duch Święty brał człowieka w posiadanie i uwalniał go od szatana.

3. FORMOWANIE SIĘ NOWOTESTAMENTALNEGO LAIKATU

Przypatrzmy się temu procesowi, który jest zarodnikiem dalszych decyzji, by dotychczasowa hierarchia, władza „dzielita” się kompetencjami. Upatrzcież zatem, bracia, [mówi „Dwunastu”] siedmiu mężów spośród siebie, cieszących się dobrą sławą, pełnych Ducha i mądrości! Im zlecimy to zadanie. My zaś oddamy się wyłącznie modlitwie i posłudze słowa. Spodobały się te słowa wszystkim zebranim i wybrali Szczepana, męża pełnego wiary i Ducha Świętego, Filipa, Prochora, Nikanora, Tymona, Parmenasa i Mikołaja, prozelitę z Antiochii. Przedstawili ich Apostołom, którzy modląc się włożyli na nich ręce (Dz 6,3-6)

– upatrzcie mężów spośród siebie (evpi-skeptomai – spojrzeć, zatroszczyć się, mieć zwierzchnictwo; ten czasownik wykorzystany w omawianym zdaniu w imperatywie, ma ten sam rdzeń i podstawowe

¹⁰ Por. *Księga Dziejów Apostolskich* (red. J. Pytel), Szczecin 1999, s. 54 nn.

znaczenie jak czasownik *evpi-skopew*, z którego pochodzi rzeczownik *evpi-skopoj*). Apostołowie koordynują podjęcie rozsądnej decyzji we wspólnocie braci; mają oni (bracia) zatroszczyć się tak, jak troszczy się zwierzchnik (*episkopos*), o wybór odpowiednich osób do zadań, innych niż pełnią sami Apostołowie.

- Kandydaci mają cieszyć się dobrą sławą, być napełnieni Duchem Świętym i mądrością (*marturoume,nouj plh,reij pneu,matoj kai. sofi,aj*). Dwa ostatnie określenia są dość czytelne, natomiast pierwsze można tłumaczyć dwojako: 1) poświadczający się [przed innymi], czyli dobrej opinii, sławy, lub 2) zaświadczający o tym, czego sami doświadczyli; będący świadkami [martyres]. Zatem kandydaci do funkcji, wysługujący Apostołów, mają być jak świadkowie – sami czegoś doświadczyli [w Kościele] i są gotowi świadczyć – w asystencji Ducha Świętego, kierując się rozsądkiem.
- Apostołowie nie ingerują w wybór; im wspólnota przedstawia kandydatów, a oni obrzędem nałożenia rąk desygnują ich do „rozdawania jałmużny i posługi stołu” (nie analizujemy czym są owe czynności).

Tak więc Apostołowie oddali się posłudze słowa i modlitwie, zadaniom porównywalnym do tych, jakie wykonywała dotychczasowa hierarchia żydowska. Natchnieni przez Ducha Świętego i „sprowokowani” okolicznościami, w sposób bardzo naturalny, stworzyli podział na czynności, które im przysługiwały z racji ich powołania i wyboru. Droga do nowego porządku hierarchicznego jest jeszcze długa. Sama czynność opisana w 6-tym rozdziale Dziejów o tzw. wyborze diakonów: Szczepana i sześciu towarzyszy nie jest równoznaczna z ustanowieniem stopnia „diakona”

Nagłówki w polskich tłumaczeniach Biblii zatytułowane są „Ustanowienie siedmiu”, choć w przypisach zostało dopowiedziane, że według tradycji mamy tu do czynienia z diakonatem a nawet święceniemi kapłańskimi. Jest to początek lat trzydziestych AD i trudno przypuszczać, żeby Kościół już miał świadomość tworzenia struktur. Łatwiej uwierzyć, że to oznaka „utrudzenia” Apostołów, którzy potrzebują współpracowników.

Zresztą, w całej księdze Dziejów nie występuje rzeczownik „diakon” Owszem, pojawia się w tekście greckim rdzeń *diakon**, lecz on oznacza zawsze „posługę”, „posługiwanie”, a nie stopień hierarchii (gdy należało uzupełnić grono Dwunastu, po sprzeniewierzeniu się Judasza, Apostołowie modlili się o człowieka, który „by zajął miejsce w tym posługiwaniu [diakoni,a] i w apostołstwie” – 1,25; głoszenie słowa to posługa)¹¹

¹¹ W Nowym Testamencie w tłumaczeniu polskim, rzeczownik „diakon” (przymiotnik „diakoński”) występuje sześć razy (jeden raz „diakonisa”). W wersji

Po tym wyborze nowi uczniowie rozpoczynają działalność: Szczepan pełen łaski i mocy działa cuda i znaki wielkie wśród ludu. Nade wszystko jednak naucza i głosi słowo Boże. Za tę ostatnią posługę: za wyznanie wiary w mesjańską godność Jezusa, za wiarę w Jego zmartwychwstanie i zasiadanie po prawicy Boga, poniósł śmierć męczeńską. Podobnie działa inny z siedmiu – Filip: głosi słowo, działa znaki, nawraca. Działalność tych dwóch przedstawicieli ustanowionego „zespołu siedmiu” upodabnia się do pracy Apostołów, choć nie zostają włączeni do „podstawowego” trzonu hierarchii: Wybuchło wówczas wielkie prześladowanie w Kościele jerozolimskim. **Wszyscy**, z wyjątkiem Apostołów, rozproszyli się po okolicach Judei i Samarii, Dz 8,1. Ci „wszyscy”, to zapewne uczniowie i grono „siedmiu” (z Filipem, o którym wzmiankuje Łukasz w dalszej części). O diakonach, jako nowej grupie społecznej w ramach chrześcijaństwa, napisze dopiero Paweł w latach sześćdziesiątych: Flp (61-63 więzienie Rzym) i 1 Tm (65). W Rz 12,6-7 (rok 58.) Paweł mówi jeszcze o diakonii jako darze (charyzmacie) do pełnienia w Kościele, obok takich innych darów jak prorokowanie, nauczanie czy napominanie. Dopiero w Flp 1,1 „diakon” traktowany jest jako urząd, obok „biskupa” (evpiskopoj) [Paweł i Tymoteusz, służy Chrystusa Jezusa, do wszystkich świętych w Chrystusie Jezusie, którzy są w Filippi, wraz z biskupami i **diakonami**], a w 1 Tm 3,8.12 Paweł wymienia cechy, jakimi winien charakteryzować się kandydat na urząd diakona. Doszło więc już w tym czasie (lata 50-60) do wykształcenia się tego stopnia hierarchii, a tym samym samej hierarchii. Jest to rzecz zrozumiała, gdyż wymiera grono Apostolskie; zresztą wielu z nich opuściło dawne tereny ewangelizacji udając się na misje. W ich miejsce musieli pojawić się zastępcy (i następcy – po śmierci). Apostołowie sami wyznaczają przełożonych dla lokalnych wspólnot kościelnych (najlepiej jest to widoczne w przypadku Pawła, jak troszczy się o zastępców dla siebie). Podobnie można prześledzić proces kształtowania się innych stopni – prezbiterów i biskupów. Ci ostatni wzmiankowani są zdecydowanie rzadziej (pięciokrotnie w NT, najwcześniej w związku z pobytem Pawła w Efezie – koniec lat pięćdziesiątych – Dz 20,28). Prezbiterzy zaś jako „starsi” stawiani są obok Apostołów już na Soborze Jerozolimskim (48/49). Wyczuwa się, że należą do nowej hierarchii – podejmują ważne dla Kościoła decyzje w łączności z Apostołami (Kiedy przybyli [Paweł i Barnaba] do Jerozolimy, zostali przyjęci przez Kościół, Apostołów i **starszych**. [] Niektórzy

greckiej wykorzystywany jest w znaczeniu – sługa (łącznie rdzeń diakon* występuje 28 razy).

nawróceni ze stronnictwa faryzeuszów oświadczyli: «Trzeba ich obrzezać i zobowiązać do przestrzegania Prawa Mojżeszowego». Zebrali się więc Apostołowie i **starsi**, aby rozpatrzyć tę sprawę, Dz 15,4-6). Paweł w swoich listach będzie pisał o ustanawianiu prezbiterów i ich powinnościach; pełnią rolę hierarchii w zastępstwie Pawła (W tym celu zostawiłem cię [Tytusa] na Krecie, byś zaległe sprawy należycie załatwił i ustanowił w każdym mieście **prezbiterów**. Jak ci zarządziłem, może nim zostać jeśli ktoś jest nienaganny, mąż jednej żony, mający dzieci wierzące, nie obwiniane o rozpustę lub niekarność, Tt 1,5 n).

Tak więc, można powiedzieć, że od początku swojego istnienia Kościół miał hierarchów i miał też z pewnością laikat. Hierarchię stanowili początkowo tylko Apostołowie. Oni dobierali sobie współpracowników, którzy z biegiem czasu (już nawet po kilkunastu latach) sami stali się elementem hierarchii – jako starsi, diakoni i biskupi. Lecz obok nich zawsze pozostawała grupa współpracowników „niezrzeszonych” Największe ich grono skupiało się wokół Pawła.

4. ŚWIECCY WSPÓŁPRACOWNICY ŚW. PAWŁA

Na podstawie *Dziejów Apostolskich* i *Listów pawłowych* K. Romaniuk wylicza ok. 30 współpracowników Apostoła narodów¹² Jego przykład (Pawła) może posłużyć do refleksji nad tym, jakie funkcje, zadania im zlecał, jakie, w stosunku do nich miał oczekiwania, jak wyglądało ich zaangażowanie w życie Kościoła. Niewątpliwie sami „hierarchowie” (diakoni i prezbiterzy) zajmowali się sprawami administracyjnymi (a więc nie samym głoszeniem słowa: Uczniowie [w Antiochii] postanowili więc, że każdy według możliwości pośpieszy z pomocą braciom, mieszkającym w Judei. Tak też zrobili, wysyłając jałmużnę starszym przez Barnabę i Szawła, Dz 11,29n). Czym więc zajmowali się „współpracownicy”? (zaproponujemy układ alfabetyczny, gdyż chronologia, czy inna systematyka nie odgrywa tu specjalnej roli)

– Akwila i Pryscylla – żydowskie małżeństwo, wypędzone z Rzymu przez cesarza Klaudiusza. Osiedli w Koryncie i tu spotkali Pawła. Paweł zamieszkał u nich i zarobkował (pracował u nich). Z biegiem czasu sami oni przekonali się do pracy ewangelizacyjnej i jako ludzie świeccy podjęli współpracę z Pawłem w tej dziedzinie w Efezie – udali

¹² Por. *Uczniowie i współpracownicy Pawła*, Warszawa 1993.

się tam za nim: Gdy go [Apollosa] Pryscylla i Akwila usłyszeli, zabrali go z sobą i wyłożyli mu dokładnie drogę Bożą – Dz 18,26. Co więcej, ze swojego domu uczynili tzw. *domus ecclesiae* (1 Kor 16,19). W Rz 16,3 Paweł daje o nich piękne świadectwo – moi „współpracownicy”, którzy za moje życie nadstawiali swe głowy.

- Andronik i Junias – wspomniani w Rz 16,7. Paweł określa ich mianem współtowarzyszy więzienia (bliżej nie rozpoznane znaczenie), którzy wyróżniali się między apostołami. Termin „apostoł” należy w zdaniu tym rozumieć w sensie „uczeń”, głosiciel ewangelii (w sensie szerokim – por. Dz 14,4.14)
- Apollos – pomagał bardzo za łaską Bożą tym, co uwierzyli (Dz 18,27). Owa pomoc to prawdopodobnie ugruntowywanie w wierze nowonawróconych Żydów, którym, dzięki znajomości Pism, wyjaśniał ich sen mesjański. Według znawców zagadnienia był dobrym oratorem i przekonująco nauczał.
- Archip – w jego przypadku istnieją wątpliwości co do tego, czy pełnił urząd diakoński, prezbitera, czy też inaczej należy rozumieć słowa: Powiedzcie zaś Archipowi: «Uważaj, abys wypełnił posługę, którą wzięłeś od Pana (Kol 4,17).
- Demas – współpracownik (Flm 23n), który opuścił Pawła „umiłowawszy świat” (Tm 4,10). Jest on przykładem tego, że zaufani ludzie odchodzili i rezygnowali ze współpracy.
- Epafras – towarzyszy Pawłowi w więzieniu (Flm 23).
- Ewodia i Syntycha – to dwie kobiety, które trudziły się dla ewangelii (Flp 4,3). Ich zajęcia polegały nie na głoszeniu ewangelii, lecz na trosce o materialno-bytowe sprawy misjonarzy, a może nawet na roztaczaniu opieki nad chorymi i ubogimi. Można by je nazwać diakonisami filipińskimi, podobnie jak Febe była diakonisą w Rzymie (ta na przykład dostarczyła List Pawła Rzymianom).
- Gajus – „gospodarz Pawła i całego Kościoła” (Rz 16,23) – nie tylko użyczał gościny Pawłowi, ale prawdopodobnie swój dom przeznaczal na miejsce spotkań chrześcijańskich i zakwaterowania innych braci.
- Lidia – mieszkanka Filipi – użyczyła Pawłowi gościnności i wspierała go materialnie.
- Maria, Tryfena, Tryfozyna i Persyda – wszystkie wzmiankowane w Rz 16,6.12 – ponosiły „wiele trudu w Panu” Nie dowiadujemy się, o jakie trudy chodziło, lecz zapewne nie była to zwykła filantropia, lecz działanie na rzecz ewangelizacji.

Jest to przegląd najważniejszych współpracowników Pawła. Poza nimi jest wielu innych, np. Barnaba, Tychik, Syzyg, Trofim, lecz, jak chce tradycja, stali się oni wszyscy w późniejszym czasie biskupami, bądź

przełożonymi wspólnot lokalnych, a więc stali się częścią hierarchii. Przestali zatem być, według wcześniejszych ustaleń, świeckimi w sensie właściwym. Jest to ważny wniosek do podsumowania, że świeccy Nowego Testamentu różnią się od dzisiejszego laikatu. Otóż, w starożytności hierarchia kształtowała się w sposób naturalny przez współpracę z Apostołami, przejmowanie ich obowiązków, zdobycie zaufania i proces ten rozłożony był na długie lata. Dziś zręby hierarchii tworzą się już w momencie podjęcia decyzji wstąpienia do Seminarium (to duży skrót myślowy), czyli w wieku ok. 20 lat. Kiedyś przełożonym wspólnoty zostawała osoba świecka, która wykazała się żywotnym zainteresowaniem jej sprawami. Dziś laikat nie ma możliwości takiej ewolucji, choć zakres zadań, które może podjąć (lub inaczej – które można mu powierzyć), jest także duży.

WNIOSKI

1. Określenie, kim jest „świecki” w NT, domaga się uzgodnienia semantyki greckiej i polskiej. Najogólniej, w naszym rozważaniu przyjęliśmy, że jest to osoba nie związana z posługą w świątyni (przy czynnościach kultycznych) i nie należąca do hierarchii wspólnoty religijnej określonej jako Kościół.
2. W czasach Jezusa rolę „hierarchicznych” Jego współpracowników pełnią Apostołowie; Jezus także wyznacza i wysyła 72 uczniów, aby przygotowali Jemu grunt i zwiastowali przybliżanie się Królestwa Bożego. Gdyby ich wyznaczyli Apostołowie, moglibyśmy mówić o *quasi* laikacie.
3. Po Wniebowstąpieniu Jezusa i zesłaniu Ducha Świętego Apostołowie dobierają sobie pomocników: do administrowania wspólnotą, odpowiedzialności za sprawy majątkowe, ale także za głoszenie słowa. Rodzi się hierarchia starszych, diakonów i biskupów. Oni stają się zastępcami i następcami Apostołów.
4. Przykład działalności św. Pawła pokazuje, że otaczał się on licznymi współpracownikami, których śmiało możemy zaliczyć do grona laikatu. Ich współpraca wyraża się w trosce o sprawy materialne wspólnot lokalnych, o zabezpieczenie warunków bytowych dla głosicieli słowa Bożego. Oni także organizują spotkania liturgiczne i sami włączają się do pracy ewangelizacyjnej. Posługa diakonis pokazuje, że świeccy zajmowali się także dobroczynnością i szeroko rozumianą *caritas*.
5. Laikat zawsze ściśle związany był z istnieniem i działaniem hierarchii. Rozwój laikatu – zakresu i kompetencji działań wynikał z zacieśniania związków, także czysto ludzkich – przyjaźni i zaufania z hierarchią.